



GRUPA LITERACKA "SŁOWO"

Grupa działa przy Krasnostawskim Domu Kultury od 1977 roku. Tworzy ją ponad dwadzieścia nazwisk. Znana jest z wielu publikacji prasowych i audycji radiowych. Wydaje własną wewnętrzną gazetkę p/n: POSŁOWIE /wcześniej JESTEŚMY/, w 1982 r. ukazał się jej zbiorek poetycki pt. "SŁOWA" a ostatnio ogłosiła Turniej Poetycki o CHMIELAKOWY ANTAŁEK.

Bieżący numer ZIARNA w całości zostaje poświęcony prezentacji 10 autorów z Grupy SŁOWO.

XX

Jan H. Cichosz

x x
x x

a my tacy
maleńcy bogowie
coraz częściej
chodzimy do lasów
na polanach paść czyjeś konie
a w porze bicia dzwonów
otwieramy najstarsze okna pamięci
siadamy na swoich progach
oczekując na przyjście
kogoś
z padania deszczu
a my tacy maleńcy ludzie
coraz częściej szukamy siebie
nie wierząc w drogowskazy
a my tacy maleńcy jeszcze
i zawsze

Wiersz
w rozłożonej garści
pęka
płomieniem bata.
Koń wskrzeszony.
Pod nogami
rozorana ziemia
wzeszły ptaki
jak przecinki na przekór
a wokół studnie głębokie
zechcą zaświadczyć
o zaczerpnięciu

ktos łzę uronił nad złotem
opadłego liścia
ktos się zadumał nad ostatnim
astrem
ktos zamknął okno
zasłonił firankę
nie dla mnie jesień
brzdąknął na gitarze
ktos do drzwi zastukał
a on nie otwierał
ktos rzucił w szybę
suchy patyk

zajęci rozmową
drżymy przerażeni
by między pustą zdania
nie wdarło się milczenie
bo co zrobimy z rękoma
z tłumionymi łzami
lipcowy wieczorze
zlituj się nad nami

Tadeusz Kiciński

Krzysztof E. Rogalski

Edward F. Cimek

MOI RODZICE

x x

siedzą
na pniakach obok studni
którą wykopali aby mnie napić
rośnij, powtarzali
mają trynzystor
patrzają w niebo
mówią że na zbawienie czekają

jest taka chwila
niepokojna
kiedy milkną pieśni
i blask wygasa
i rdza się sypie
w piersi
i zamęt zwątpień
groźnie wzbiera
u progu ciszy
niepojętej
a gdy otwierasz
skrycie wewnątrz
słychać w nim tylko
tupot wspomnień

bębny rozpekły
pędzą węże
goniąc pryszczate
cięte syki
rozwściekłe wyjce
jak szarańcza
obłapią rojem
przebiegają
pocięta przestrzeń
w żarnach
krwawi
zbrudzony granat
zatkał ciszę
Pompeja ginie
tamtą grozę
podmucha rozlepia
jak afisze

Andrzej D. Misiura

x x

gdy się rozkrzyczę ze snu
sotyka mnie
to czego się najbardziej obawiam
i na nic zastawianie ciała
w pułapkach głębokich korytarzy
ucieczka pod oknami
zostaje opróżniona szklanka
i dym z papierosa
a z brzaskiem
w modlitwie
wspinam się dłońmi do światła
tej nocy
napisałem wiersz

Mieczysław Szmit

Sławomir Mąka

DRUGIE WSPOMNIENIE Z DOMU

x x

mówię
wrócę do domu
pada śnieg
wiatr niesie tę biel
słucham
ktos szuka czegoś
odrzuca połę wiatru
w kieszeni znajduje klucz
chyba
wrócę do domu

za horyzontem ciemności
płonące ciała
zatapiane oddechem oceanów
płyną podziemną rzeką
w brzuch nieba
gdzie wioślarz
otwiera

za horyzontem ciemności



/-/ linoryt - Andrzej D. Masiura - Grupa SPIRALA

XX

Redakcja: Gminny Ośrodek Kultury w Woli Siennickiej
22-304 Siennica Różana, woj. Chełm. Nakład 40 egz.
Do użytku wewnętrznego.